

Piotr Ikonowicz bez rekomendacji na RPO

14 kwietnia 2021

Nie było zaskoczenia na sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jedynym kandydatem na Rzecznika Praw Obywatelskich, który zyskał jej pozytywną rekomendację, jest Bartłomiej Wróblewski z PiS. Przeciwno kandydaturze socjalisty Piotra Ikonowicza głosowali zgodnie przedstawiciele PiS i KO, z nielicznymi wyjątkami.

PiS konsekwentnie stara się wprowadzić na stanowisko rzecznika swojego człowieka – Bartłomiej Wróblewski otrzymał 13 głosów i tym samym niezbędną większość, by otrzymać pozytywną rekomendację komisji przed głosowaniem w Sejmie planowanym na ten tydzień. Przeciwno zaaprobowaniu jego kandydatury głosowało 11 osób, jedna wstrzymała się od głosu. Niemal tyle samo członków i członkiń komisji widziałyby w roli RPO kandydata Koalicji Obywatelskiej, Sławomira Patyrę. Otrzymał on 12 głosów pozytywnych, ale było to już za mało, żeby uzyskać rekomendację.

Prawica spod znaku PiS i KO zjednoczyła się natomiast, by odrzucić kandydaturę Piotra Ikonowicza, rekomendowanego przez Lewicę. Socjalista, były poseł z ramienia PPS i wieloletni obrońca praw lokatorskich i pracowniczych otrzymał tylko pięć głosów „za” przy osiemnastu przeciwnych. „Za głosowała trójka parlamentarzystów z Lewicy: Anna Maria Żukowska, Krzysztof Śmiszek i Katarzyna Ueberhan oraz dwójka sprawiedliwych. Będzie protokół z głosowania to poznamy ich nazwiska!” – podsumowała sytuację na „Twitterze” posłanka Lewicy Razem Paulina Matysiak.

Ikonowicz wygłosił przed komisją poruszające przemówienie, w którym wskazywał, że zgodził się kandydować na urząd, gdyż otrzymuje setki i tysiące próśb o wsparcie, „potrzebujących

jest morze”, a społecznikom brakuje sił i ludzi, by pomagać skutecznie. Oznajmił również, że większość polskiego społeczeństwa jest przerażona, gdyż znajduje się w trudnym położeniu materialnym, a wdrożony przez rząd transfer socjalny jest „rachityczny w stosunku do potrzeb”. Wydaje się jednak, że równie dobrze mógł na posiedzeniu komisji nie powiedzieć nic – dla ludzi z KO i tak byłby nie do przyjęcia.

Chociaż odrzucenie przez neoliberalistów lewicowej kandydatury na RP0 było raczej do przewidzenia, lewicowi parlamentarzyści w mediach społecznościowych dają wyraz swojemu oburzeniu. Przypominają, ile razy liberalna opozycja rozliczała Lewicę z głosowania razem z PiS czy doceniania prospołecznych projektów rządzącej prawicy.

Inny, już pozaparlamentarny lewicowy działacz, Damian Duszczenko ze stowarzyszenia Łódź dla Ludzi sugeruje, by wobec takiego rozwoju wypadków utworzyć biuro społecznego RP0, którym Piotr Ikonowicz niejako już jest, i to od lat. „Lewica powinna się zastanowić, czy kiedy funkcja RP0 przestaje istnieć, nie stworzyć biura Społecznego RP0, oczywiście na miarę swoich możliwości. Przecież coś tam z subwencji ma” – napisał na „Facebooku”.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu